

List pasterski Konferencji Episkopatu Kraju Nordyckich z okazji Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego 2019

Od wielu lat pod koniec października obchodzimy Światową Niedzielę Misyjną, podczas której modlimy się oraz zbieramy ofiary na misje. Papież Franciszek ogłosił miesiąc październik 2019 r. jako Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny pod hasłem „Ochrzczeni i posłani. Kościół Chrystusa z misją w świecie”.

Misja jest sercem wiary. Już w Dniu Wniebowstąpienia zdefiniował Jezus misję Kościoła jako przekazywanie łaski Bożej kolebce Kościoła, jej sercu:

Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. (Mt 28, 19nn).

Od samego początku, jeszcze przed Pięćdziesiątnicą, przed narodzinami Kościoła, otrzymaliśmy zadanie misji. Ale czym jest misja?

W swoim orędziu z 22 października 2017 r., ogłaszając Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny, papież Franciszek pisze: „*Przestrzeganie tego przykazania (czyli polecenia misyjnego) nie jest wyborem dla Kościoła, ale jego „nieuniknioną misją”, jak to Sobór Watykański II (1) przypomina, ponieważ Kościół „w swej istocie jest misyjny”. (2). Papież kontynuuje, cytując swojego poprzednika, Świętego Papieża Pawła VI: „W rzeczywistości głoszenie ewangelii jest szczególną łaską i powołaniem Kościoła, jego najgłębszą tożsamością. On istnieje, aby ewangelizować.” (3)*

Jezus posyła Kościół i każdego z nas na świat, aby głosić Ewangelię, Radosną Nowinę. Tak jak opuścił swój niebiański świat, aby dzielić z nami swoje życie, musimy także opuścić nasz „świat”, naszą wygodę, aby dać ludziom część łaski i życia, które dał nam Jezus Chrystus. „*On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej”.* (Flp 2:6 nn).

Co to znaczy być kościołem misyjnym?

W naszych krajach mamy czasami trudności z określeniem „misja” i „misjonarz”. Albo wierzymy, że działalność misyjna Kościoła, przynajmniej w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, jest w dużej mierze osiągnięta, ponieważ prawie nie ma kraju, który nie byłby w żaden sposób dotknięty Ewangelią i obecnością Kościoła. Lub mamy tendencję do myślenia, że misja jest tym samym co uciążliwość, ponieważ my, chrześcijanie, nie chcemy uważać się za lepszych od innych, lub wydaje nam się, że chrześcijaństwo jest tylko jedną z wielu podobnych sobie i równouprawnionych religii lub światopoglądów.

W krajach skandynawskich myślimy o naszym Kościele z punktu widzenia statusu mniejszościowego. Bycie kościołem oznacza dla wielu zachowanie tego, co mamy: utrzymanie imigrantów, pomimo wielu wyzwań, w wierze katolickiej i integrację ich z lokalnym kościołem, a także zachowanie i wzmocnienie zaangażowania wierzących, zwłaszcza młodych.

Te spostrzeżenia, obawy i zastrzeżenia choć częściowo prawdziwe, nie powinny hamować działalności misyjnej Kościoła. W tym celu potrzebujemy *realistycznej oceny sytuacji, silnego przekonania i pokory*:

Realistycznego osądu, aby uświadomić sobie, że szerzenie ewangelii nie jest dalekie od ukończenia, ani na poziomie światowym, ani w naszym najbliższym otoczeniu. *Mocnego przekonania* względem wyznawania Chrystusa jako prawdziwego Boga, Pana i Zbawiciela oraz do postrzegania Kościoła jako pośrednika i stróża orędzia, który stara się wyjaśnić znaki czasu, ale bez porzucania lub osłabiania tradycyjnej wiary. *Pokora* jest potrzebna, aby zdać sobie sprawę z tego, że musimy stale zanurzać się w życiu z Bogiem, a szczególnie uczciwość, aby zrozumieć, że my, chrześcijanie, jesteśmy grzeszni i dlatego potrzebujemy codziennego nawracania się.

Święty Papież Paweł VI opisuje ten proces w swojej adhortacji „*Evangelii Nuntiandi*” (nr 15): „*Wspólnota chrześcijan nigdy nie zamyka się sama w sobie; jej życie wewnętrzne – życie modlitwy, słuchanie słowa i nauki Apostołów, wykonywanie miłości braterskiej, łamanie chleba – osiąga swą pełną moc tylko wtedy, kiedy staje się świadectwem, wzbudza podziw, rodzi nawrócenie, staje się przepowiadaniem i obwieszaniem Ewangelii. I tak cały Kościół podejmuje misję ewangelizacji, a działanie każdego z osobna bardzo pomaga wszystkim. – Kościół jako głosiciel Ewangelii, zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie. Jako wspólnota wierzących, jako wspólnota nadziei wyrażanej życiem i dzielonej z innymi oraz wspólnota braterskiej miłości, musi ciągle słuchać tego, w co wierzy, i motywów swej nadziei, i nowego przykazania miłości.*”.

Nie tylko kapłani i misjonarze w sensie klasycznym, ale każdy ochrzczony i bierzmowany człowiek bierze udział w odpowiedzialności za misję Kościoła. Odbywa się to poprzez przyjęcie konkretnych zadań w głoszeniu, ale przede wszystkim jako wiarygodnego świadka życia. O tym pisze Święty Papież Paweł VI dalej w *Evangelii Nuntiandi* (n. 41): „*Na początku, nie powtarzając nic z tego, co już powiedzieliśmy wyżej, trzeba przypomnieć, że w Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego, które trwa w nierozłącznej wspólnocie z Bogiem, a zarazem w nieograniczonej gorącości ducha poświęcania się dla innych. Jak to ostatnio powiedzieliśmy do grupy świeckich, „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (67). To samo trafnie wyraził Piotr Apostoł, wskazując na potrzebę czystego i szlachetnego życia chrześcijan, aby na jego widok „nawet ci, którzy nie wierzą słowu (...) bez słowa byli pozyskani” (68). Tak więc przede wszystkim poprzez swoje działanie, poprzez swoje życie Kościół ewangelizuje świat, to znaczy poprzez żywe świadectwo wierności Panu Jezusowi, ubóstwa i bezinteresowności, wolności wobec mocy tego świata, jednym słowem świętości.*

1. Misja jako dar miłości

Św. Paweł opisuje, w jaki sposób kościół w Koryncie wspiera kościół w Jerozolimie (por. 1 Kor 1,16). To, jak mówi, jest darem miłości, przy pomocy którego chrześcijanie z Koryntu pomagali potrzebującym braciom i siostram. Widzieli potrzebujących we współkościele i pomagali tym ludziom. Dzielili się radością Ewangelii, wiarą i majątkiem materialnym i stali się łaską dla siebie nawzajem, to jest żywą miłością.

Były szef Kongregacji ds. Ewangelizacji Ludu, kardynał Ivan Dias powiedział kiedyś: „*Osoba ewangeliczna widzi dalej poza siebie, swoją parafię, swoją diecezję, widzi cały kościół*”. Miłość widzi twarz, potrzebę u swojego brata i niesie go.

Jak możemy przekazać łaskę w tym dodatkowym miesiącu misyjnym?

W październiku możemy otrzymać łaskę Bożą na modlitwie i poprzez nasze modlitwy możemy objąć innych ludzi tą łaską Bożą. Modlitwa jest oddechem Kościoła, który daje życie. Kościół potrzebuje modlitw swoich dzieci, tak aby każdy z nas mógł głosić Ewangelię - i nic więcej.

Na modlitwie oddajmy się na łaskę Bożą, aby przekazywać ją poprzez nasze życie i modlitwę. Módlmy się specjalnie za lokalny wkład misyjny, za pojedynczy obszar misyjny, za dzieła misji papieskich jak i za misjonarzy.

W parafiach możemy odmawiać różaniec za misję; organizować czuwania przed Najświętszym Sakramentem, i przede wszystkim organizowanie zajęć dla młodych, aby mogli poczuć jak ważne znaczenie ma misja dla Kościoła, jako jej serce i tchnienia życia.

2. Przyjmij łaskę i przekaz ją dalej

Na świecie jest wiele miejsc, w których do pomocy w misji potrzebni są kapłani, osoby konsekrowane oraz świeccie. W związku z tym całe rodziny wyrwały się np. z drogi Neokatekumenałnej do pracy na rzecz misji. Wielu młodych ludzi często wybiera sobie jako opcję wolny rok między szkołą średnią a początkiem studiów. Ten rok wolnego można na przykład wykorzystać na wkład w misję. Ale nawet w lokalnej parafii możemy inicjować działania wspierające misję, tworząc lokalne grupy misyjne tak jak to jest w wielu krajach. Byłaby to świetna inicjatywa, gdybyśmy mieli to tutaj również w Europie Północnej.

Ostatnim punktem jest dar miłości, wsparcie finansowe. Misja kosztuje pieniądze i kraje misyjne potrzebują od nas daru miłości. Oczywiście możemy zadać sobie pytanie tutaj w krajach skandynawskich, dlaczego powinniśmy wspierać misję w innych krajach. Sami jesteśmy obszarem misji i zmagamy się z wyzwaniami finansowymi. Ale nikt nie jest tak biedny, żeby nie mógł pomóc komuś innemu. I nikt nie jest tak bogaty, żeby sam nie potrzebował wsparcia.

Wniosek

Obchody Niedzieli Misyjnej często dotyczyły modlitwy i zbierania funduszy na misję w odległych krajach. Tak powinno być. Ale zaangażowanie można stworzyć i utrzymać tylko wtedy, gdy jesteśmy świadomi, że chcemy dać ludziom na misji coś, z czego sami nie możemy zrezygnować. Nasza własna wiara musi stać się czymś niezbędnym. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy będziemy żyli wiarą i w ten sposób poczujemy, że zwraca się do nas sam Bóg.

Dlatego wysiłek na rzecz misji jest zawsze efektem naszej własnej wiary. Takie życie wiary jest nie tylko konieczne dla naszego wkładu na rzecz misji, ale jest warunkiem koniecznym do dalszego istnienia Kościoła, w którym żyjemy codziennie w naszych krajach. Niech nas to zachęci, w świetle Ducha Świętego, do naszej gotowości względem Boga, w naszym zaufaniu do Niego i wzajemnym wspieraniu się do dobrego świadectwa.

Nie zapominajmy o wstawiennictwie i roli Matki Bożej. Pod krzyżem stała się ona matką Kościoła, ale już na początku swojego macierzyństwa była wzorem do naśladowania dla Kościoła i poszczególnych wierzących: po swoim „Fiat” i z Synem Bożym w swoim łonie udała

się do swojej krewnej Elżbiety. Tym skromnym gestem przekazała samego Boga i tym samym przygotowała radość innym ludziom (por. Łk 1, 39-45). Niech nasza gotowość przed Bogiem pomoże również i nam przekazywać radość ewangelii dalej innym.

Klasztor Marii Einsiedeln, 10 września 2019 r.

+ Czesław Kozon
Biskup Kopenhagi

+ Bernt Eidsvig Can.Reg.
Biskup Oslo
Administrator Trondheim

+ Berislav Grgic
Biskup Prelat z Tromsø

+ Peter Bürcher
Emerytowany biskup Reykjavíku

+ Anders Arborelius OCD
Biskup Sztokholmu

Marco Pasinato
Administrator Diecezjalny Helsinek

+ Teemu Sippo
Emerytowany biskup Helsinek

Uwagi:

- 1) Sobór Watykański II, Dekret „Ad Gentes” 7
- 2) d: o 2
- 3) Paweł VI „Evangelii nuntiandi” 14